GŁOS

JOZEFA HRABI ANKWICZA Posła z Wdztwa Krakowskiego, Orderów Polskich Kawalera.

Nayiaśnieyszy Krôlu Panie Móy Miłościwy! Prześwietne Rzpltey Skonfederowane Stany.

Wszystkich Narodów dzieie, byle tylko z uwagą roztrząśnione zostały, odkryią tę prawdę, iż każdy Kray miał szczególną iakąś przyczynę, która przyczepiaiąc się do iego exystencyi, zawsze do udoskonalenia wewnętrzney szczęśliwości przeszkadzała —

Prożne były naylepszych Królow starania, w Krajach, gdzie fanatyzm do Charakteru Nacyonalnego należał, na nic się niezdały naylepsze Ustawy tam, gdzie chciwość zysku wrodzoną była, żadne przepisy spokoyności zatwierdzić niezdołały, skoro duch zle zrozumianey sławy, zaymował umysły, słowem, te i podobne wady, tłumaczą historyą narodów —

Do naszy Oyczyzny przyczepiło się nieszczęście to istotne, iż między wolnością Polakowi przyzwoitą, i rządem pod iakim zostaią sąsiaduiące nam Narody, znaleść środka niemogliśmy nigdy, a tak z odmiany iedney do drugiey przechodząc, rząd nasz był zawsze tymczasowy, exystencya niepewna, i każde głównieyszych Jnteressów w Europie poruszenie, wstrząsać musiało koniecznie gmach ten zle opatrzony, który tandem za gwałtownieyszym wzruszeniem, obalił się i upadł —

Stan nasz dzisieyszy iuż tylko iedno do rozwiązania podaie nam zapytanie, czy mamy losowi oddać znowu te resztę pozostałego Kraju? czyli ią ratować i zabespieczyć należy nadal? a z takiego pytania wypada drugie, co nas czeka, ieźli opuściemy ręce? a co czynić przypada, ieźli pragniemy widzieć zabespieczoną nadal Oyczyznę.

Na pierwsze zapytanie każdy w głębi serca znaydzie Odpowiedź gotową, iż zaradzenie o Jey szczęśliwości, iedyną i nayświętszą iest dla nas powinnością, nie zostaie mi iak tylko zastanowić waszą uwagę Nayiaś: Stany nad tym, iaki iest środek naylepiey odpowiadaiący temu chwalebnemu zamiarowi —

Nie będę przechodził przez wyliczanie: czym możemy pomódz przez wewnętrzne urządzenia do pomyślności Krajowey, iuż Wasza Nay: Stany przezorność, prowadzona radą mądrego i cnotliwego Króla sama to spostrzegła — Dzieło Formy Rządu bliskie iuż swego ukończenia, Skarb, Woysko, i Magistratury wkrótce odbiorą przepisy, sprawiedliwość wróci się w przyzwoitey sobie postaci, śmiało zatym powiedzieć będzie można, iż zrobiliśmy co w naszey mocy było do zabespieczenia spokoyności. Lecz Nay: Stany! szczęśliwość człowieka lub Narodu iest niedoskonała, iest nawet żadna, ieźli nic niezabespiecza trwałości Oneyże — Co mi po stosie bogactw, gdy za naypierwszym posiągnieniem się mocnieyszego, muszę tę własność utracić, którey obronić niezdołam! na co mi się przyda patrzeć na ziemię uprawioną pracą rąk swoich, ieźli mnie nic niezapewnia, że zbiór uradzaiów do mnię należeć będzie! prosty zatym i naturalny iest wniosek, że ile sami sobie wystarczyć możemy do wynalezienia naylepszych zrzódeł dla dalszego wewnątrz szczęścia, tyle uwierzyć należy, że bez związku przyzwoitego z obcym i silnym Państem, żadney trwałości szczęście Oyczyzny naszey mieć niemoże.

Przynoszą Wam dziś Nay: Stany Godni Kanclerze wiadomość o ułożonym proiective Traktacie Rzpltey z Nay: Jmperatorową Jeymcią wszech Rossyi, przynoszą mówię to dzieło, które ma zatwierdzać przyszłą exystencyą Kraju, które nakoniec iest przeznaczone, do robienia nowey Epoki w dziejach Narodu naszego —

Gdybym myśli moiey pozwolił stosunek robić do tego Stanu, w iakim była, a raczey powinna była bydź Polska, odwróciłbym się może od lekarstwa, któ-

re przed sobą widzę, lecz patrzyć na Stan rzeczy teraznieyszy należy —

Odeszły rozległe od ciała Rzpltey Prowincye; cóż nas czeka słabszych, kiedy taka klęska spotkała Oyczyznę, choć kilkądziesiąt tysięcy Woyskiem opatrzoną!

Weszły obce Woyska do Kraju, i nietylko same dokonały swego zamysłu, ale nawet sądząc wszystkie przymierza z Nami za zerwane, pomogły drugiemu do odebrania nam własności — Cóż iest lepszego, czy te Woyska widzieć w tey dla nas niepomyślney, a przynaymniey oboiętney na dal postaci, czy się przez przymierze zapewnić, że nietylko nie są przeciwko nam, ale że nawet w każdym przypadku bronić nas maią, kiedy zwłaszcza z mocy Artykułu 7go ani wchodzić do Polski, ani w niey konsystować niemogą bez pozwolenia Władzy Rządowey.

Mocą przewagi swoiey w Jnteressach Europeyskich Moskwa, naszą polityczną exystencyą w każdym czasie decydować iest w stanie, nieiestże zyskiem widocznym dla Polski, że w rachunek iey polityczny wchodzić los nasz odtąd będzie! — Nay: Stany! kiedy patrzę na ten niespodziany różnych okoliczności obrót, kiedy przyrównywam co się dopiero stało z mocy nieszczęśliwey dla nas Konwencyi, z tym co dziś offiaruie Nam Wielka Katarzyna, cóż mi pomoże pogodzić tak znacznie różniące się skutki, chociaż tey samey woli. Łatwe rozwiązanie tey trudności: — Serce tey Wielkiey Monarchini, w teraznieyszym momencie siebie się tylko radziło, i dla tego też takim się okazało, iakim go bydź uznaie Swiat cały.

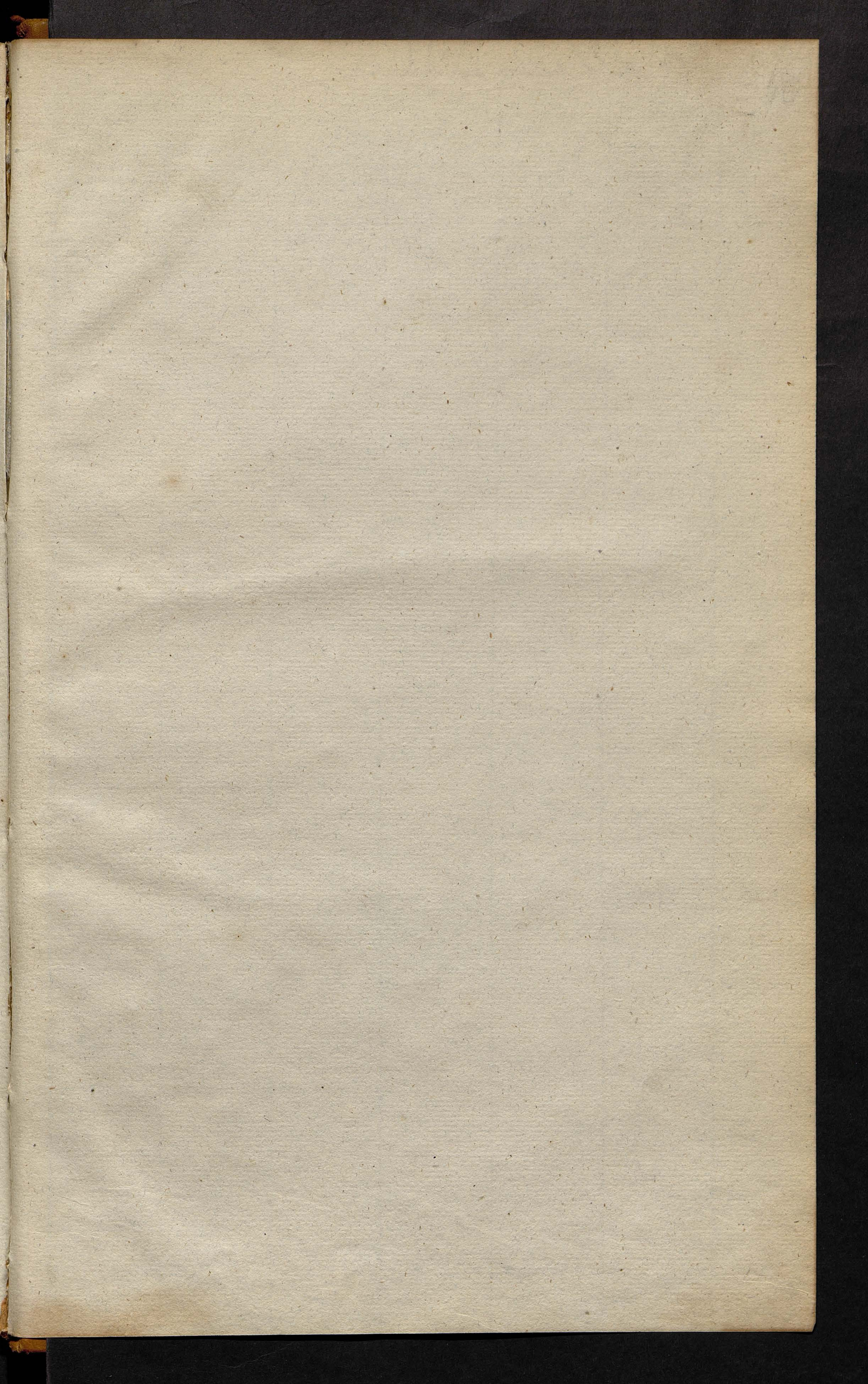
Przedarł się głos nieszczęśliwego Narodu do dobroczynney i Wielkomyślney Katarzyny, ufność nasza sprowadza iuż szczęśliwe skutki, a dziś się podaie pora, w którey iaka rozciągłość będzie naszey ufności, taka za nią nastąpi miara szczęścia i użytków dla Narodu —

Królu Nayiaśnieyszy! do którego iako do Oyca ~~tey~~ Oyczyzny udałem się, kiedy w tey Jzbie podniosłem proiekt Noty, przez którą Narod tłómaczyć chciał chęć swoią sprzymierzenia się ściśle z Nay: Jmperatorową Jeymcią, odbierz nayprzód nayglębsze dzięki, które składam u podnoża Tronu Twego, żeś wesprzeć raczył pod ów czas mój wniosek, a razem przyimiy prozbę, abyś wdrożywszy nas do tak ważnego dla Narodu dzieła, przyłożył się i dziś do ukończenia onegoż. —

Dla cnot, dla wielkich duszy twey przymiotów, pierwszy Tron w Europie należał się, lecz Polszcze nieszczęśliwey daiąc Niebo Ciebie za Króla, przewidziało, że Ty ieden iesteś w stanie znieść własne przykrości, dla ocalenia ludu twego —

Potęga Wielkiey Katarzyny zabespieczy cię od przeszkod obcych w czynieniu dobrze Narodowi, Twa mądrość i dobroć codziennie pomnażać będzie szczęście onegoż, wierność i przywiązanie nasze słodzić będą dni Twoie, a Ty dobry Królu na wzór Oyca, który przez smutne zdarzenie, utracił część swey Familij, widząc resztę kupiących się do Ciebie dzieci, będziesz się mylił w rozpoznaniu przyczyny łez oblewaiących Twe lica, czy ie wyciska żal pochodzący z straty, czy radość z ocaloney reszty kochaiącego Ciebie Ludu.

Już więc czas, by szedł do Laski ten projekt, który odmieni postać nieszczęśliwey dotąd Oyczyzny naszey, wróciła Opatrzność w ręce nasze sposób ratowania Kraju, ia go Tobie Mości Panie Marszałku podaię.



2.000 —



